

Gruziński egzamin z demokracji

*Rewaz Dżorbenadze
Krzysztof Łukjanowicz*

Kurs polityczny oparty o zachodnie wartości liberalno – demokratyczne, który obrany został przez Tbilisi na początku obecnego stulecia, zdeterminował kolejne lata rozwoju gruzińskiej państwowości. Proces transformacji w Gruzji wciąż trwa a podstawowym celem obecnego obozu rządzącego jest integracja ze światem zachodniej demokracji. Ostatnie dwadzieścia lat w gruzińskiej historii można nazwać okresem poszukiwania własnej tożsamości. Dzisiaj staje się oczywiste, że dla Gruzji priorytetem jest tożsamość europejska. Poprzednie dwie dekady okazały się dla Tbilisi niezwykle trudne pod wieloma względami. Był to okres pełen różnego rodzaju prób i wyzwań, którym państwo nie zawsze skutecznie potrafiło sprostać. Obecnie przed Gruzją jeden z najważniejszych testów w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Mowa tutaj o październikowych wyborach parlamentarnych, które można nazwać gruzińskim egzaminem z demokracji.

Aby państwo stało się pełnoprawnym podmiotem międzynarodowej wspólnoty demokratycznej, w pierwszym rządzie powinno spełnić wszystkie istotne normy, które są integralną częścią każdego współczesnego ustroju demokratycznego. Proces ten niewątpliwie rozpoczął się w Gruzji po Rewolucji Róż w 2003 r. Niemniej jednak, ostatnie lata pokazały, że po raz kolejny gruzińskie społeczeństwo w swojej aktywności politycznej przejawia tendencję do realizowania celów poszczególnych liderów politycznych, a nie budowy sprawnie funkcjonującego społeczeństwa obywatelskiego. W konsekwencji, wiele istotnych reguł demokracji wydaje się być spychanych na drugi plan. Istotny problem stanowi również „granica” pomiędzy tym co demokratyczne a autorytarne w świadomości gruzińskiego społeczeństwa. W procesie transformacji ustrojowej, która zachodzi obecnie w Gruzji, część reform czysto demokratycznych odbierana jest przez niektóre kręgi (zwłaszcza opozycyjne) jako nadużywanie władzy ze strony obecnego obozu rządzącego. Rządzący natomiast oskarżają krytykantów o sympatyzowanie z ustrojem autorytarnym. Świadczy to o tym jak młoda i wciąż nieukształtowana jest gruzińska demokracja.

Wybory parlamentarne w 2012 r. powinny stać się dowodem na to, że Gruzja skutecznie wprowadza reformy demokratyczne, a obywatele w sposób całkowicie wolny mogą wyrazić swoje zdanie. Gruzja będzie miała idealną okazję aby udowodnić, że jej aspiracje do wejścia w krąg państw demokratycznych nie są bezpodstawne. Zarówno Unia Europejska jak i NATO muszą zobaczyć, że pomimo wielu wszelanych trudności, Gruzja wreszcie odnalazła prostą drogę, która wiedzie do Europy.

W tym miejscu powinniśmy spróbować odpowiedzieć na kilka następujących pytań: Jak przedstawia się sytuacja wewnętrzna w Gruzji niespełna dziewięć lat po Rewolucji Róż? Jakie istotne procesy polityczne zachodzą w kraju? Jak przygotowują się do wyborów poszczególne partie polityczne? I wreszcie jakie działania są podejmowane przez liderów politycznych w celu osiągnięcia końcowego sukcesu?

W wyniku wojny pięciodniowej z Rosją w 2008 r. pojawiły się nowe problemy związane z kwestią gruzińskiej integralności terytorialnej. Sierpniowe, tragiczne w skutkach wydarzenia spowodowały, że rosyjska armia całkowicie zajęła terytoria Abchazji i Osetii Płd., obwieszczając przy tym światu o ich niepodległości. W rezultacie, obie republiki w całości znalazły się w orbicie wpływów Moskwy. Unia Europejska w pełni popiera gruzińską integralność terytorialną, wzywając przy tym Rosję do wycofania się z okupowanych terytoriów. Na chwilę obecną działania te nie spotykają się jednak z żadnym odzewem ze strony Moskwy. Wręcz przeciwnie, Rosja wciąż wzmacnia swoją obecność wojskową na obu terytoriach, uniemożliwiając wjazd do Abchazji i Osetii Płd. Misji Obserwacyjnej Unii Europejskiej (ang. EUMM).

Zarówno przed jak i po wojnie pięciodniowej, w gruzińskim dyskursie publicznym dominowała antyrosyjska retoryka i przedstawianie Moskwy jako głównego wroga państwa. Rosyjscy politolodzy i eksperci od spraw rozwiązywania konfliktów uważają, że wojna w 2008 r. była nieunikniona, argumentując swoje twierdzenia „racjonalnymi” z ich punktu widzenia teoriami. W.A. Swietłow twierdzi, że opierając się na logice działania stron zaangażowanych w konflikt można wywnioskować, iż wtargnięcie rosyjskich wojsk na terytorium Gruzji może być usprawiedliwione, ponieważ celem było ustanowienie stabilizacji i zachowanie przez Moskwę statusu gwaranta pokoju w regionie¹. Problem polega jednak na tym, że rosyjskie wojska nie zatrzymały się tam, gdzie wcześniej stacjonowali pokojowi obserwatorzy, a wtargnęły w głąb Gruzji, łamiąc status quo i docierając prawie aż do stołecznego Tbilisi. Od całkowitej katastrofy Gruzję uratowało wsparcie państw europejskich, wśród których istotną rolę odegrała również Polska. Wojna szybko się zakończyła ale napięcie pomiędzy Rosją a Gruzją trwa nieustannie do dnia dzisiejszego. Obecna władza w Tbilisi i opozycja wciąż oprotestowuje politykę Rosji względem dwóch separatystycznych republik. Natomiast Suchumi i Cchinwali, z pozycji niepodległych państw, próbują nawiązać dialog z gruzińskim rządem na neutralnym szwajcarskim gruncie. Negocjacje prowadzone w Genewie już niejednokrotnie jednak zoczyły w ślepy zaułek, ze względu na nieustępliwość każdej ze stron. Wydaje się, iż należy zgodzić się z opinią gruzińskiego politologa K.K. Kakaczi, który określił obecne stosunki na linii Moskwa – Tbilisi jako „iluzoryczną stabilizację”².

¹ Светлов В.А., *Грузино-югоосетинский конфликт – Размышления конфликта*. ст. 65-73, Журнал ПОЛИС, 2009, № 2, М.

² Kakatchia K.K., *Russia-Georgia Today: An Illusory Stability*. P.1-5. PONARS Eurasia Policy Memo № 109, 2010.

W wyniku referendum w styczniu 2008 r. obywatele Gruzji zdecydowali, że ich kraj powinien dążyć do integracji ze strukturami euroatlantyckimi. Właśnie sprawa ewentualnego przystąpienia Tbilisi do NATO jest obecnie jedną z najbardziej spornych kwestii nie tylko w relacjach na linii Gruzja – Rosja, ale całego Sojuszu Północnoatlantyckiego z Moskwą. Co więcej, również wewnątrz samego NATO na temat członkostwa Gruzji zdania są podzielone. Wszystko to powoduje, że na dzień dzisiejszy Tbilisi musi zadowolić się kilkukrotnie już powtarzaną deklaracją Sojuszu, że „Gruzja na pewno zostanie członkiem NATO”³. Kiedy to nastąpi? Nie ulega wątpliwości, że to właśnie od tego jak zostaną przeprowadzone najbliższe wybory parlamentarne oraz rok później prezydenckie zależeć będzie w dużej mierze, na ile przybliży się do Tbilisi, bądź też oddali, euroatlantycka przyszłość.

Istotne znaczenie w procesie gruzińskiej transformacji ustrojowej ma również zagadnienie praw człowieka. Niejednokrotnie w tej kwestii raporty publikowała organizacja Human Rights Watch. W ostatnich latach najczęściej zastrzeżeń do Gruzji było w stosunku do metod tłumienia manifestacji przez obecne władze. Antyrządowe protesty na ulicach Tbilisi nierzadko w ostatnich latach kończyły się stanowczą interwencją policji i większym lub mniejszym rozlewem krwi. Niepokój organizacji budzą również łamane prawa więźniów oraz upolityczniony system gruzińskiego sądownictwa. Problemem, z którym Gruzja zмага się już wiele lat jest także ogromna liczba uchodźców⁴.

Gruzję w ostatnim czasie dosięgnął również światowy kryzys ekonomiczny. Na domiar złego stało się to w momencie kiedy gospodarka państwa była nader słaba. Gospodarka, która opiera się wciąż w głównej mierze na kredytach i inwestycjach. Istotnym problemem jest również inflacja, wzrost zadłużenia państwa, podnoszenie opłat na wszystkie usługi oraz ograniczona pomoc socjalna ze strony państwa. Regularnie uwidacznia się również polaryzacja obywateli i różnych instytucji. Praktycznie każda struktura państwa znajduje się pod kontrolą obozu rządzącego, a każda inna uważana jest automatycznie za opozycyjną.

Na przedstawionym powyżej tle, jesienią 2011 r. gruzińska scena polityczna wzbogaciła się o kolejną barwną postać. Jest to Bidzina Iwaniszwili, biznesmen i miliarder, którego deklaracja zaangażowania się w politykę, całkowicie zdeterminowała oblicze kampanii wyborczej przed tegorocznymi wyborami parlamentarnymi. Kim jest człowiek, którego jedno oświadczenie odbiło się tak szerokim echem na gruzińskiej scenie politycznej?

Bidzina Iwaniszwili urodził się w 1956 r. w małej gruzińskiej wsi Czorwila w regionie Imeretia. Jego ojciec pracował jako górnik w kopalni manganu w miejscowości

³ NATO Chicago Summit Declaration, Issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Chicago on 20 May 2012, point 29.

⁴ Human Rights Watch – Georgia, January 2010.

Cziatura. Iwaniszwili po zakończeniu szkoły w Saczchere opuścił rodzinne strony i wyjechał do stołecznego Tbilisi. Po uzyskaniu wyższego wykształcenia na tbiliskim Uniwersytecie im. Iwane Dżawachiszwili na Wydziale Inżynieryjno – Ekonomicznym, Iwaniszwili postanowił spróbować swoich sił w biznesie. Rychło okazało się, że była to przełomowa decyzja w jego życiu, która nie tylko pozwoliła zapomnieć mu o rodzinnym ubóstwie, ale wręcz wyniosła go na wyżyny drabiny społecznej. Iwaniszwili początkowo zajął się handlem komputerami, a jego pierwszym klientem była Grudzińska Akademia Nauk. W ten sposób udało mu się zdobyć solidny kapitał. W 1988 r., już jako młody biznesmen, opuścił ojczyznę i wyjechał do Moskwy. W stolicy Rosji jego kariera nabrała dopiero rozpędu. Iwaniszwili rozwinął swój komputerowy biznes wzbogacając swoją ofertę również o telefony przyciskowe z numeryczną klawiaturą. Efekt był taki, że już w 1990 r. Bidzina Iwaniszwili stał się w Rosji liderem w przemyśle elektryczno – technicznym. Kolejnym krokiem w jego karierze było założenie banku „Rosyjski Kredyt”, który prosperuje do dzisiejszego dnia. Jedyną zmianą zaszła tylko w kierownictwie banku. Informując opinię publiczną o swoim zamiarze wejścia w politykę, Iwaniszwili zadeklarował, że sprzeda wszystkie swoje aktywa w Rosji by nie być posądzanym o reprezentowanie rosyjskich interesów. Słowa dotrzymał i obecnie zarówno „Rosyjski Kredyt” jak i część innych nabytych później aktywów w Rosji została sprzedana prywatnym inwestorom. Majątek Iwaniszwilego wciąż jednak oscyluje w granicach 6,4 mld dolarów, co jest równe połowie rocznego PKB Gruzji⁵.

Iwaniszwili nigdy nie zapomniał o swoich rodzinnych stronach. Już jako doświadczony biznesmen powrócił do Gruzji gdzie zajął się działalnością filantropijną. Państwo po ciężkich latach 90-tych szczególnie potrzebowało takiej pomocy. Dzięki środkom finansowym Iwaniszwilego na terenie całego kraju wybudowano bądź też wyremontowano szkoły, szpitale i cerkwie. Muzea i wiele innych instytucji edukacyjno-kulturalnych przetrwało tylko dzięki ofiarności Iwaniszwilego.

Biznesmen pośrednio był również uczestnikiem Rewolucji Róż. Po bezkrwawym przejęciu władzy w państwie przez obóz polityczny Micheila Saakaszwilego, Iwaniszwili niejednokrotnie finansował przeprowadzane w państwie reformy. Dzięki jego środkom finansowym zmodernizowana została gruzińska policja. Wybudowano nowoczesne posterunki, zakupione zostały nowe mundury oraz samochody. Iwaniszwili nigdy jednak nie przekazał pieniędzy na zakup broni.

Można powiedzieć, że przez niemal 5 lat po rewolucji, środki finansowe Iwaniszwilego były jednym z istotnych filarów funkcjonowania państwa. Wszystko jednak uległo zmianie w 2008 r. Najpierw wielkie antyrządowe protesty opozycji na ulicach Tbilisi, następnie przyspieszone wybory prezydenckie i parlamentarne, a na koniec wojna z Rosją spowodowały, że stosunek Iwaniszwilego względem obozu Saakaszw-

⁵ Forbes Magazine, *World's richest people report*, March 2012.

wilego uległ diametralnej zmianie. Biznesmen zaprzestał wspierania rządu, posądzając przy tym otoczenie prezydenta o zapędy totalitarne i rezygnację z ideałów, które głoszone były przez uczestników rewolucji w 2003 r. Iwaniszwili całkowicie wycofał się z życia politycznego państwa, z zewnątrz obserwując wydarzenia rozgrywające się w Gruzji. Społeczeństwo jednak nie zapomniało jego osoby, czego najlepszym dowodem była reakcja społeczna po ogłoszeniu wspomnianej wyżej deklaracji z jesieni 2011 r. o aktywnym zaangażowaniu się w politykę państwa. Według ówczesnych sondaży ponad 40% obywateli pozytywnie oceniało pojawienie się Iwaniszwilego na gruzińskiej scenie politycznej⁶.

Bidzina Iwaniszwili jako cel postawił sobie zdobycie fotela premiera Gruzji, którego rozszerzone kompetencje po wejściu w życie nowej konstytucji, pozwoliła właściwie kierować państwem. Pojawienie się w życiu politycznym Iwaniszwilego spowodowało, że rządzącemu Zjednoczonemu Ruchowi Narodowemu (ZRN) przybył groźny konkurent. Właściwie po raz pierwszy od Rewolucji Róż obóz Micheila Saakaszwilego został wystawiony na poważną próbę. Do tej pory, w starciu z rozbitą i skłóconą opozycją rząd za każdym razem odnosił pewne zwycięstwo. Tym razem wyzwanie rządowi rzucił człowiek, który dysponuje tym, czego opozycji w ostatnich latach najbardziej brakowało. Są to środki finansowe i charyzma wzbogacone jeszcze o wieloletnie doświadczenie w biznesie.

Przez lata rządzący politycy zapewniali o budowaniu w Gruzji państwa w oparciu o zasady demokratyczne. Jak wiadomo, jednym z zasadniczych elementów takiego państwa jest pluralizm polityczny. Niestety, pierwsze miesiące aktywności Iwaniszwilego pokazały, że Gruzja w tej kwestii nie zrobiła właściwie żadnego postępu. Po raz kolejny kampania wyborcza przerodziła się w walkę personalną, ambicjonalną, walkę liderów politycznych o prymat w państwie. Ideały demokratycznej rywalizacji w warunkach pluralizmu politycznego, o których tak często mówili politycy rządzącej partii, w momencie pojawienia się silnego konkurenta zostały zmarginalizowane.

Obecnie na gruzińskiej scenie politycznej utworzyły się dwa silnie kontrastujące ze sobą fronty. Pierwszy reprezentowany przez zwolenników Micheila Saakaszwilego, drugi kierowany przez Bidzinę Iwaniszwilego. Przeciwno biznesmenowi wykorzystywane są wszelkie możliwe mechanizmy i instytucje. W celu osłabienia przeciwnika zmieniane jest również prawo. Politycy z kręgu obecnego prezydenta, poprzez swoje wypowiedzi, mające zdyskredytować groźnego konkurenta spowodowały, że dzisiaj wszyscy stronnicy Iwaniszwilego automatycznie uznawani są za realizatorów rosyjskiej polityki w Gruzji. Politycy rządzącego ZRN starają się stworzyć sytuację, w której obywatele mają do wyboru tylko dwie drogi: zachodnioeuropejską oraz euroazjatycką pod rosyjską hegemonią. Retoryka partii rządzącej ma uświadomić społeczeństwu, że właściwa jest wyłącznie ta pierwsza droga, a wspieranie Iwanisz-

⁶ Georgian Institute for Polling and Marketing, public opinion survey, November 2011

wilego oznacza rezygnację z zachodnioeuropejskich ideałów i powrót pod rosyjskie panowanie. Starcie na linii Saakaszwili – Iwaniszwili osiągnęło taki stan, że obecnie by uniknąć oskarżenia o reprezentowanie rosyjskich interesów należy unikać kontaktów z opozycją.

Trzeba zaznaczyć, że również lider Gruzińskiego Marzenia podejmuje co pewien czas kontrofensywę. Jego możliwości działania, pomimo posiadania ogromnych środków finansowych są jednak ograniczone z kilku powodów. Przede wszystkim, gruziński filantrop paradoksalnie nie posiada gruzińskiego obywatelstwa. Wszystko za sprawą przyjęcia przed dwoma laty paszportu francuskiego, przy jednoczesnym posiadaniu obywatelstwa gruzińskiego i rosyjskiego. Iwaniszwili przez długi czas nie był świadomy tego, że decyzja ta oznaczała utratę obywatelstwa Gruzji. Co ciekawe, o tym, że nie jest już obywatelem Gruzji Iwaniszwili dowiedział się od władz państwowych dopiero w momencie ogłoszenia swojej deklaracji o chęci startu w wyborach parlamentarnych. Biznesmen usilnie zabiegał o ponowne przyznanie mu paszportu państwa, w którym się urodził lecz za każdym razem na drodze stawały rzekome przeszkody albo natury biurokratycznej albo prawnej. Ostatecznie, nie chcąc tracić cennego czasu przed wyborami Iwaniszwili podjął próbę realizacji swoich celów politycznych nieco okreśną drogą. Jako obywatel Francji założył ruch obywatelski Gruzińskie Marzenie, który bardzo szybko stał się swoistą platformą koordynacji działań politycznych wszystkich zwolenników biznesmena. Rychło ruch przekształcił się w koalicję o zbliżonej nazwie „Gruzińskie Marzenie – Demokratyczna Gruzja” (GMDG), na czele której osobiście stanął Iwaniszwili. W jej skład weszły trzy opozycyjne ugrupowania polityczne: Nasza Gruzja – Wolni Demokraci, Partia Republikańska oraz Forum Narodowe. Ponadto, z koalicją blisko współpracują przewodniczący Partii Konserwatywnej Zwiad Dżidziguri oraz lider Partii Ludowej Koba Dawitaszwili. Koalicjanci wspólnie podjęli decyzję o wystartowaniu w wyborach parlamentarnych jako jeden blok wyborczy.

Przedwyborcza walka pomiędzy partią rządzącą a opozycyjną koalicją (a ściślej pomiędzy Saakaszwilim a Iwaniszwilim) odbywa się na kilku płaszczyznach. Na pierwszy plan wysuwa się oczywiście stosunek obu stron względem kierunku rozwoju państwa po wyborach. W walce tej wykorzystywane są wszelkie możliwe narzędzia i socjotechniki. Istotne znaczenie ma tutaj również niewątpliwie propaganda. W tym względzie przewagę ma oczywiście rząd, któremu sprzyjają wszystkie ogólnodostępne w kraju stacje telewizyjne. Micheil Saakaszwili w swojej retoryce często przywołuje postać wielkiego średniowiecznego władcy Gruzji Dawida IV Budowniczego, który swoimi osiągnięciami może być porównany do Kazimierza Wielkiego. Okres po Rewolucji Róż niejednokrotnie był już przez Saakaszwilego porównywany do tzw. Złotego Wieku, który w XII wieku zapoczątkował właśnie Dawid IV. Gruzja była wówczas silna i rozległa jak już nigdy więcej w swojej długiej historii. Obecnie to Micheil Saakaszwili ma uchodzić za kontynuatora budowy silne-

go państwa gruzińskiego. Nie ma tygodnia aby w gruzińskich mediach nie pojawił się obraz pracującego prezydenta, osobiście uczestniczącego we wznoszeniu nowych gmachów lub dróg na terenie całego państwa. Saakaszwili chce być postrzegany nie jako odizolowany w swoim pałacu lider kraju lecz jako jeden z obywateli, który dba o każdego mieszkańca nawet w najdalej oddalonej wsi w górach Kaukazu. Mając za przeciwnika biznesmena a zarazem filantropa, którego dobroczynność jest powszechnie znana i szanowana, strategia bliskiej integracji ze społeczeństwem wydaje się być zrozumiała. Trzeba zaznaczyć, że taktyka ta przynosi spodziewany efekt. To właśnie na prowincji ZRN ma wciąż największe poparcie. W Tbilisi, gdzie społeczeństwo jest bardziej aktywne i świadome politycznie, poparcie dla rządu, zwłaszcza po wojnie w 2008 r., wyraźnie spadło.

Batalia propagandowa na linii Saakaszwili – Iwaniszwili odbywa się również na gruncie amerykańskim. W kraju największego sojusznika Gruzji obie strony starają się zyskać sympatię Białego Domu wykorzystując do tego czołowe firmy lobbujące. Na ten cel zarówno rząd jak i lider opozycyjnej koalicji poświęcają niebagatelne środki finansowe. Na rzecz Iwaniszwilego lobbują obecnie w Stanach Zjednoczonych najbardziej wyspecjalizowane firmy takie jak Patton Boggs, National Strategies, Downey McGrath Group czy Parry Romani Deconcini & Symms⁷. Gruziniński rząd w odpowiedzi zawarł kontrakt z firmą Podesta Group, na konto której w zamian za lobbując wpłynie do końca 2012 r. 600 tys. dolarów. Iwaniszwili w pierwszym rządzie poprzez lobbując stara się zmienić wizerunek kierowanej przez siebie koalicji, przekonując Amerykanów, że Gruzinińskie Marzenie jest wierne ideałom demokratycznym i integracji ze strukturami euroatlantyckimi. Z drugiej strony biznesmeni chcą ukazać Waszyngtonowi rzeczywiste jego zdaniem oblicze państwa rządzonego przez Micheila Saakaszwilego, w którym łamane są prawa człowieka a opozycja stale jest represjonowana. Celem biznesmenów jest usłyszenie od amerykańskich polityków krytycznych słów pod adresem gruzinińskiego rządu, które mogłyby odpowiednio wykorzystać w kampanii przedwyborczej. Strona rządowa natomiast stara się wywołać, zarówno w kraju jak i Stanach Zjednoczonych, poczucie strachu przez Gruzinińskim Marzeniem, które w przypadku dojścia do władzy odwróci gruziniński wektor polityczny ponownie w stronę Moskwy. Saakaszwili chce przekonać Amerykę, że obecnie, dla ZRN nie ma w Gruzji alternatywy, która konstruktywnie mogłaby kontynuować proces budowy silnego, demokratycznego państwa.

W wyścigu o władzę w państwie obie strony wykorzystują również opłacane przez siebie firmy zajmujące się badaniem opinii publicznej. Jakże gwałtowną reakcję obozu rządzącego wywołały wyniki sondażu przeprowadzonego na początku 2012 r. przez gruziniński Instytut Polityki Społecznej. Badanie opinii publicznej wykazało wówczas, że Iwaniszwili cieszy się większą sympatią ze strony społeczeństwa

⁷ D. Avaliani, *Sbetewa Amerikaze*, Tabula 2012, nr 98, str. 12

niż Saakaszwili, a jego elektorat jest jeszcze nie do końca ukształtowany i stale się powiększa⁸. Politycy rządzącej partii sondaż nazwali nieobiektywnym i zamówili przeprowadzenie podobnych badań przez instytucje zagraniczne, które, ich zdaniem, „cieszą się światową renomą”. Jak było do przewidzenia, wyniki badań były radykalnie inne, tym razem wyjątkowo korzystne dla Micheila Saakaszwilego⁹. Na tym sondażowa batalia się zakończyła, ale na miesiąc przed wyborami niewątpliwie zostanie wznowiona.

Obie strony personalnego konfliktu oprócz działań ofensywnych również bacznie się obserwują, starając się odpowiednio wykorzystać nawet najmniejszy błąd przeciwnika. Duże kontrowersje wzbudziła wypowiedź Iwaniszwilego dla gazety „Rezonansi” w listopadzie 2011 r., gdzie biznesmen stwierdził, że strategicznym błędem obecnego rządu jest nieuznanie Abchazji i Osetii Płd. za strony konfliktu¹⁰. Biznesmen nawiązał wówczas do prowadzonych w Genewie od 2008 r. negocjacji dotyczących bezpieczeństwa i pokoju na Kaukazie Płd., w których oprócz Rosji i Gruzji uczestniczą także przedstawiciele dwóch separatystycznych republik. Ani Suchumi ani Cchinwali nie biorą jednak udziału w rozmowach pokojowych jako strony. Wypowiedź Iwaniszwilego została ostro skrytykowana przez polityków partii rządzącej, którzy oskarżyli go o zdradę narodowych interesów. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że pogląd dotyczący statusu Abchazji i Osetii Płd. reprezentowany przez Bidzinę Iwaniszwilego właściwie pokrywa ze się ze stanowiskiem Moskwy. Również Rosja dalsze postępy w genewskich rozmowach uzależnia od tego, czy Tbilisi uzna separatystów za strony konfliktu. Dla Gruzji takie rozwiązanie jest całkowicie nie do zaakceptowania gdyż przyznanie dwóm republikom oficjalnego statusu strony oznaczałoby de facto uznanie ich niezależności. Zresztą trudno sobie wyobrazić aby Suchumi i Cchinwali po zmianie ich statusu zmieniło nagle swój punkt widzenia w kwestii bezpieczeństwa na Kaukazie Płd. i powrotu do domów gruzińskich uchodźców.

Starcie dwóch liderów politycznych potrwa niewątpliwie aż do samego momentu wyborów parlamentarnych. Jak potoczą się dalsze losy obu polityków w dużej mierze zależy będzie od tego kto w październiku odniesie zwycięstwo. Jeżeli będzie to Zjednoczony Ruch Narodowy wydaje się, że koalicyjne Gruzjińskie Marzenie nie przetrwa próby czasu a opozycja podobnie jak we wcześniejszych latach podzieli się na szereg wzajemnie rywalizujących ze sobą małych ugrupowań. Nie da się ukryć, że istotnym czynnikiem jednoczącym obecnie opozycjonistów wokół Iwaniszwilego są jego niebagatelne środki finansowe. Połączenie się z Gruzjińskim Marzeniem było

⁸ Sumbadze N. *Electorate Profile: Report of The Survey*. Tbilisi 2012

⁹ Democratization Processes, Regional Context, National Minority Issues and Conflict Transformation in Georgia (Situational Analysis) July-September, 2011. “UNIVERSAL”, Tbilisi 2012

¹⁰ Bidzina Iwaniszwili, *Apkhazetisa da e.c. somxret osetis mkhbareebad aragiareba strategiuli sbecdomaa*, Rezonansi 2011, nr 314, s. 7.

dla wielu mniejszych ugrupowań jedynym rozwiązaniem by w ogóle przetrwać na gruzińskiej scenie politycznej.

Kto zwycięży w wyścigu po władzę w państwie trudno przewidzieć na podstawie sondaży, których wyniki zmieniają się jak w kalejdoskopie. Słupki poparcia dla obu liderów wciąż się wahają. Jednak na podstawie aktywności politycznej i umiejętności wykorzystywania odpowiednich instrumentów w walce politycznej wydaje się, że władza w Gruzji pozostanie w rękach obozu Saakaszwilego. Poparcie dla bohatera Rewolucji Róż w porównaniu z poprzednimi latami jest niewątpliwie znacznie słabsze ale mimo wszystko wciąż wystarczające na odniesienie końcowego sukcesu. Ekipie obecnego prezydenta rządziej zdarzają się błędy w trwającej kampanii przedwyborczej. Zdecydowana większość obywateli Gruzji chce integracji z NATO i rząd skutecznie utrzymuje społeczeństwo w przekonaniu, że uda się to w najbliższych latach osiągnąć. Iwaniszwili natomiast pomimo tego, że deklaruje swoją sympatię względem struktur euroatlantyckich otoczony jest politykami, którzy jeszcze nie tak dawno negatywnie wypowiadali się w kontekście integracji Gruzji z Sojuszem Północnoatlantyckim. Wśród nich są liderzy Forum Narodowego Kacha Szartawa oraz Gubaz Sanikidze a także blisko współpracujący w Gruzjińskim Marzeniu Gogi Topadze. Te i inne czynniki powodują, że większość w nowo wybudowanym budynku gruzińskiego parlamentu w Kutaisi zdobędą najprawdopodobniej politycy Zjednoczonego Ruchu Narodowego.

Pytanie tylko w jaki sposób zwycięstwo to zostanie odniesione. Do wyborów nie przygotowują się tylko politycy ale również setki zagranicznych obserwatorów. Jeżeli podczas procesu wyborczego dojdzie do jakichkolwiek prób manipulacji i łamania prawa wyborczego, wówczas Gruzja na długie lata może pożegnać się z marzeniami o wejściu w krąg państw zachodniej demokracji. Wszystko więc w rękach obozu rządzącego bo to on aktualnie rozdaje karty. Jeżeli Gruzja pozytywnie przejdzie przez październikowy egzamin z demokracji, niewątpliwie wykonana tym samym istotny krok w kierunku umocnienia swojej państwowości a zapowiedzi o nadchodzącym kolejnym złotym wieku być może faktycznie staną się rzeczywistością.

Prof. Rewaz Dzorbenadze – profesor na Uniwersytecie im. Iwane Dżawachiszwili w Tbilisi, wykładowca, specjalista w dziedzinie teorii konfliktów.

Krzysztof Łukjanowicz – absolwent Instytutu Historycznego UW, obecnie doktorant na Uniwersytecie im. I. Dżawachiszwili w Tbilisi. Zajmuje się zagadnieniem bezpieczeństwa w regionie Kaukazu Płd.



The Georgian Democracy Test

Revaz Jorbenadze
Krzysztof Łukjanowicz

The political course based on Western liberal-democratic values, which was chosen by Tbilisi at the start of the present century, has determined the following years of development of the Georgian state. The transformation process of Georgia is still in progress and the basic goal of the authorities is integration with the Western democratic world. One of the most important tests in the last twenty years lies ahead of Georgia – the October parliamentary elections, which could be described as a Georgian test of democracy. The authors of the article attempt to answer the following questions: What is the internal situation in Georgia like, nine years since the Rose Revolution? What important processes are currently taking place in the country? How are the political parties preparing themselves for the upcoming elections? What actions are being taken by political leaders in order to achieve the final success?

As a result of war with Russia in 2008, two separatist republics on Georgia's territory - Abkhazia and South Ossetia – are totally within the Russian sphere of influence. Up to and including the present, the tension between Russia and Georgia is very high. Sukhumi and Tskhinvali, from the position of independent states recognized by Moscow,

Экзамен для грузинской демократии

Реваз Джорбенадзе
Кшиштоф Лукьянович

Политический курс, основанный на либеральных западных ценностях демократии, который был выбран властями Тбилиси в начале этого века, определил следующие годы развития грузинской государственности. Процесс трансформации в Грузии продолжается, и основной целью нынешнего правящего лагеря является интеграция с миром западной демократии. В настоящее время Грузия сдает один из самых важных тестов за последние двадцать лет. Речь идет об октябрьских парламентских выборах, которые состоятся в 2012 году. Это событие можно назвать экзаменом для грузинской демократии. Авторы статьи пытаются ответить на вопросы: Какова внутренняя ситуация в Грузии в период после девятилетнего срока «Революции Роз»? Какие важные политические процессы происходят в стране? Как готовятся к выборам отдельные политические партии? И, наконец, какие меры принимаются политическими лидерами для достижения конечного успеха?

В результате войны с Россией в 2008 году, две сепаратистские республики на территории Грузии - Абхазия и Южная Осетия в целом находятся в орбите влияния Москвы.

are trying to establish a dialogue with the Georgian government on neutral Swiss ground. However, the negotiations being held in Geneva have stalled as a result of the uncompromising attitude of each of the parties involved. Eventual NATO membership for Georgia is currently one of the most disputed matters, not only in Georgian-Russian relations, but also in the Russia-NATO dialogue. Moreover, the NATO members themselves are divided on this issue. As a result Georgia must remain satisfied with an Alliance declaration that: "Georgia will surely become a NATO member".

The issue of human rights is also of great importance. In the last few years, Georgia has been criticized a great deal for methods used in suppressing manifestations. From time to time, anti-government protests result in harsh police intervention and varying degrees of bloodshed. Human rights defenders are also worried about violations pertaining to prisoner's rights and the strongly politicized Georgian judicial system. For many years, the large number and situation of refugees and IDP's remain a serious problem for the country. Georgia was also affected by the world economic crisis. What is even worse is that it occurred in a moment when the country's economy was very weak.

Along with the background presented above, one must take note that a new, charismatic actor appeared on the Georgian political scene in the Fall of 2011. Bidzina Ivanishvili is a businessman and billionaire, whose declaration

Напряженность в отношениях между Россией и Грузией продолжается без перерыва по сей день. Сухуми и Цхинвали, с позиции суверенных государств, пытаются наладить диалог с правительством Грузии на нейтральной швейцарской полосе. Однако, переговоры, проводимые в Женеве, уже не раз приводили в тупик из-за непримиримой позиции каждой из сторон.

Тема возможного вступления Тбилиси в НАТО является одним из наиболее спорных вопросов в отношениях не только по линии Грузия - Россия, но и всего Североатлантического альянса и Москвы. Более того, внутри самого НАТО мнения о членстве Грузии в этой организации расходятся. Все это означает, что на сегодняшний день Тбилиси должен смириться с постоянными заявлениями альянса о том, что «Грузия, безусловно, будет членом НАТО».

Также важным является вопрос о правах человека. В последние годы, большинство возражений против Грузии касалось методов нынешней власти в подавлении демонстраций. Антиправительственные протесты на улицах Тбилиси в последние годы часто заканчивались мощным вмешательством полиции и различной степенью кровопролития. Беспокорство НАТО вызывают также нарушения прав заключенных и политизированная судебная система Грузии. Еще одной проблемой, с которой сталкивается Грузия в течение многих лет, является огромное количество

of active engagement in politics has entirely determined the shape of the election campaign ahead of this year's parliamentary elections. A profile of the billionaire is presented by the authors in the next part of the article – how he built up his business position in Russia; what role (already as a billionaire) he played during the Rose Revolution in 2003; what was the cause of his conflict with President Saakashvili and, finally, why he has decided to become actively involved in politics.

Bidzina Ivanishvili's goal is to become Prime Minister of Georgia, whose expanded competencies, after the new constitution enters into force, will allow for real governing of the state. The appearance of Ivanishvili in the political life of the country has resulted in the fact that the ruling United National Movement (UNM) has gained a dangerous competitor. In fact, it is the first time since the Rose Revolution that the Mikheil Saakashvili's camp has been exposed to a serious political test. In the authors' opinion, the first months of Ivanishvili's activities have shown that Georgia has made very little progress in terms of developing political pluralism. Once more, as it has been in the past, the election campaign has turned into a personal battle; an ambitious confrontation of political leaders about primacy in the state. Currently there are two strongly contrasting fronts. The first one, represented by the supporters of President Saakashvili and the other, led by Bidzina Ivanishvili. All possible

беженцев. Кроме всего, Грузию достиг мировой экономической кризис как раз в тот момент, когда экономика государства была очень слабой.

На фоне перечисленного, осенью 2011 года грузинскую политическую сцену обогатил еще один колоритный персонаж. Это бизнесмен и миллиардер Бидзина Иванишвили, чье заявление о причастности к политике полностью определило натуру кампании перед парламентскими выборами этого года. Авторы этой статьи представляют личность миллиардера – то, как он создавал свой бизнес в России, какую роль, уже в качестве миллиардера, сыграл в «Революции Роз» в 2003 году, что отличило его от президента Михаила Саакашвили, а также, что привело его к активному участию в политике.

Целью Бидзина Иванишвили было получение кресла премьер-министра Грузии, чьи расширенные полномочия (после вступления в силу новой конституции), позволили бы адекватно управлять страной. Появление Иванишвили в политической жизни Грузии говорит о том, что у правящего Единого Национального Движения (ZRN) появился опасный конкурент. На самом деле в первый раз после «Революции Роз» лагерь Михаила Саакашвили подвергается серьезному испытанию. По мнению авторов статьи, уже первые месяцы деятельности Иванишвили показали, что Грузия практически не сделала никакого прогресса в направлении политического плюрализма. И снова

mechanisms and institutions are used against the businessman.

The authors analyze different levels on which the pre-elections battle is being carried out – evaluations of the achievements of the present administration, visions of the future of Georgia, the fight over support from the USA and emission of totally contradictory results of public opinion polls. In their opinion, on the basis of the political activity and the ability to take advantage of the proper instruments in the political struggle, one can predict that power will remain in the hands of Saakashvili's administration. Public support for the hero of the Rose Revolution has significantly declined within the last few years, but is still strong enough to secure election. The only question that remains is the manner in which the victory will be achieved. Not only are politicians preparing themselves for the elections, but also hundreds of foreign observers. If any attempts at manipulation or fraud are uncovered during the electoral process it might mean an end (for years to come) of Georgia's dream of entering the circle of Western democracy.

предвыборная кампания превратилась в личную амбициозную борьбу, в борьбу политических лидеров за первенство в государстве. В настоящее время на грузинской политической сцене образовались два очень контрастных направления. Первое существует в лице сторонников Михаила Саакашвили, другое – во главе с Бидзиной Иванишвили. Против бизнесмена используются все возможные механизмы и институты.

Авторы анализируют различные политические плоскости, на которых ведется предвыборная борьба, дана оценка предыдущим достижениям действующего президента; анализируются видения на тему будущего Грузии, борьба за поддержку со стороны США; представляются очень разные результаты опросов общественного мнения и многое другое. По их мнению, на основе политической активности и способности использования соответствующих инструментов в политической борьбе, возможно, что власть в Грузии будет оставаться в руках лагеря Саакашвили. Несмотря на то, что поддержка героя «Революции Роз», в сравнении с предыдущими годами, несомненно, гораздо слабее, однако она все еще достаточна, чтобы одержать окончательный успех. Вопрос только в том, на что эта победа будет ссылаться. Ведь к выборам готовятся не только политики, но и сотни иностранных наблюдателей. Если в ходе избирательного процесса произойдут попытки манипулирования выборами или будет нарушено

избирательное право, то Грузия на
долгие годы может попрощаться
с мечтами о входе в круг стран запад-
ной демократии.

